

Sygn. akt IV P 114/18

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Puławach IV Wydział Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Magdalena Gałkowska

Protokolant st.sekr.sąd. Katarzyna Skoczewska

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2019 r. w Puławach

sprawy z powództwa J. Ś.

przeciwko (...) w P.

Interwenient uboczny: Towarzystwo (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie za doznane krzywdy spowodowane wypadkiem przy pracy

1.Zasądza od pozwanych (...) w P. solidarnie na rzecz J. Ś. kwotę 14.000,00 zł (czternaście tysięcy złotych) wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 lutego 2018r. do dnia zapłaty;

2.Oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3.Koszty procesu znosi wzajemnie między stronami.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 6 czerwca 2018r. powód J. Ś. wnosił o zasądzenie na jego rzecz solidarnie od pozwanych I. M., prowadzącego (...) w (...) sp. z o.o. w P. kwoty 28.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy, cierpienia fizyczne i psychiczne spowodowane wypadkiem przy pracy w dniu 16 maja 2017r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.02.18 do dnia zapłaty.

Pozwany (...) sp. z o.o. w P. powództwa nie uznał i wnosił o jego oddalenie.

Pozwany I. M. nie zajął stanowiska w sprawie.

W piśmie procesowym z dnia 23 października 2018r. (...) W. z siedzibą w W. zgłosiło swój udział w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego i wnosilo o oddalenie powództwa (k.134).

Pozwany I. M. nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił co następuje:

Powód J. Ś. zatrudniony był w firmie (...) w Ł., prowadzonej przez pozwanego I. M., ostatnio od marca 2017r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony, jako monter (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc k. 269v-270).

Powód posiadał orzeczenie lekarza medycyny pracy z 13.06.16r. stwierdzające brak przeciwwskazań do wykonywania pracy montera (k.84).

Pozwany I. M., prowadzący (...) w Ł. (k.39,61), na podstawie Zlecenia prac monterskich dla potrzeb remontowych (...) sp. z o.o. w P. Wydziału Usług (...), wydane przez R., otrzymał dla swojej firmy zlecenie wykonywania tych prac min. na terenie (...) Zakłady (...) w P. w okresie od 13.03.17 do 31.05.17 z możliwością przedłużenia (k.144). W Zleceniu tym wpisano, że nadzór organizowany jest przez zamawiającego, a po stronie A. G. I. M. są badania lekarskie i szkolenia bhp oraz dojazdy, zakwaterowanie i odzież ochronna, a także środki ochrony osobistej oraz pokrycie kosztów przeglądu i wypożyczeniu maski. Załącznikiem do tego Zlecenia były Wymagania i uprawnienia odnośnie bezpieczeństwa i higieny pracy dla firm realizujących prace na rzecz spółki (...) (k.145) i w §1 wpisano min., że koordynatorem prac wykonywanych na zlecenie R. jest kierownik budowy zatrudniony w spółce (...), osobą kontrolującą teren budowy pod względem bezpieczeństwa i higieny pracy jest główny specjalista ds. bezpieczeństwa zatrudniony w tej spółce. W §6 pkt 1 tych Wymagań wpisano, że pracownicy podwykonawcy mają prawo powstrzymać się od wykonywania pracy w przypadku, gdy występują zagrożenia mogące narazić ich na utratę zdrowia lub życia (k.147).

(...) sp. z o.o. w P. powstała w 1993 w wyniku przekształceń własnościowych w Zakładach (...) w P. i przedmiotem jej działalności jest min. prowadzenie remontów instalacji przemysłowych, jak i inwestycji budownictwa ogólnego i przemysłowego, a klientami są min. (...) (...) (Protokół Kontroli PIP k.19-25). R. prowadzi więc od 40 lat cyklicznie remonty na terenie Zakładów (...) w P. na (...) (...), w tym i przy remoncie reaktora rozkładu mocznika.

Powód od samego początku zatrudnienia w firmie I.M. na podstawie tej umowy o pracę został skierowany przez niego do wykonywania pracy montera wykonywanej przez R. na (...) (...) Zakłady (...) w P., przy czym I. M. nie nadzorował i nie organizował pracy powoda, tylko pracę nadzorował i zlecał brygadzysta z firmy (...) sp. z o.o. (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc, zeznania świadków: R. C. (1) k.188v-189v, R. W. (1) k.189v-190). Sam I. M. także, razem ze swoimi pracownikami, wykonywał pracę montera i jego pracę nadzorował także brygadzysta z firmy (...) sp. z o.o. (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc, zeznania świadka R. C. (1)).

Powód przeszedł szkolenia wstępne, stanowiskowe organizowane przez (...) sp. z o.o. w P. oraz Grupę (...) S.A. w P. (k.74, 81, 82, 83).

(...) sp. z o.o. i pracownicy I. M. pracowali razem na terenie Zakładów (...) w P. na (...) (...) i w dniu 16 maja 2017r. przełożonym dla pracowników firmy (...) i pracowników I. M. był brygadzysta R. C. (1) (zeznania świadków: R. C. (1) i R. W. (1), zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc).).

Powód początkowy był skierowany do wykonywania innej pracy na tej (...), ale podczas dnia pracy, otrzymał on od brygadzysty firmy (...) sp. z o.o. w P. R.C. polecenie, aby zaczął on wykonywać inną pracę tj. aby zeszlifował on spoinę starego spawu kopuły reaktora rozkładu mocznika (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc, zeznania świadka R. C. (1)). Powód nigdy dotąd takiej pracy nie wykonywał (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc).

Kopuła reaktora o wadze ok. 20 ton ta była posadowiona na 3 drewnianych podkładach na wysokości ok.45 cm, i powód, aby dokładnie wykonać polecenie, musiał wczółgać się pod kopułę i pracować w pozycji leżącej i półleżącej, mając nad sobą szlifierkę (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc, zeznania świadków: R. C. (1), R. W. (1), ustalenia dokonane przez Państwową Inspekcję Pracy Okręgowy Inspektorat Pracy w L. w Protokole Kontroli k. 19-26).

Brygadzysta R. C. pokazał powodowi w jaki sposób ma tę pracę wykonywać tj. że musi położyć się pod kopułą reaktora i szlifierką nad swoją głową ma szlifować spoinę starego spawu; taki sposób wykonywania tej pracy wyglądał od wielu lat tak samo (zeznania świadka R. C. (1)).

W taki sposób prowadzi się remonty tego reaktora melaminy niezmiennie od kilkadziesiąt lat, nie zdarzały się wcześniej wypadki przy pracy (notatka k.78, zeznania świadka R. C.).

Do wykonywania tej pracy powód otrzymał szlifierkę o wymiarach Fi 230, stanowiącą własność (...) sp. z o.o. w P. (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc, zeznania świadka R. C. (1)). Powód jako monter potrafił używać tę szlifierkę, pracował przy pomocy tego narzędzia już wcześniej (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc, zeznania świadka R. W. (1)). Powód od razu miał trudności z wykonywaniem tej pracy w takiej pozycji, bo trudno było mu trzymać mocno (po to aby był skuteczny docisk tarczy nad obrabianą spoiną spawu) szlifierkę nad sobą, mdlały mu ręce, więc robił przerwy (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc). Powód nigdy wcześniej, używając tej szlifierki, w takiej pozycji nie pracował, zawsze pracował w pozycji stojącej (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc).

Po ok. półgodzinie pracy (z przerwami bo powodowi mdlały ręce), powód wyszedł spod kopuły i udał się do swojego pracodawcy I. M., który także wykonywał pracę na (...) (...) i poinformował go, że ma trudności z wykonywaniem tej pracy (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc, ustalenia w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy k.16-18). I. M. odpowiedział mu, że „rzucają nas wszędzie i trzeba to zrobić” (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc). Następnie powód zgłosił te trudności brygadziście R. C. z firmy (...) sp. z o.o., poprosił o udostępnienie mu palnika, ale R. C. mówił, że nie ma takiej możliwości, potem poprosił o przyniesienie mu mniejszej, lżejszej szlifierki i udał się na swoje miejsce pracy (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc, zeznania świadka R. C. (1)). Następnie R. C. przyniósł powodowi lżejszą szlifierkę i powód nadal pracował w pozycji leżącej, mając nad sobą szlifierkę, którą szlifował spoinę (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc zeznania świadka R. C. (1)). W czasie wykonywania tej pracy tj. gdy powód nad sobą trzymał lewą ręką szlifierkę a prawą sobie pomagał i szlifował stara spoinę to nagle tarcza szlifierki odbiła się od spawu i uderzyła w palec prawej ręki powoda, powód wyszedł spod kopuły i okazało się, że ma uszkodzony palec prawej ręki, została mu udzielona pierwsza pomoc na miejscu, a następnie został karetką odwieziony do SPZOZ w P., gdzie był hospitalizowany w Oddziale (...) (...) od 16 maja do 17 maja 2017r. i stwierdzono: otwartą ranę dłoni prawej z uszkodzeniem ścięgien, niedokonaną urazową amputacją palca II ręki prawej na poziomie paliczka środkowego z uszkodzeniem ścięgien zginaczy, prostowników oraz pęczka naczyniowo-nerwowego, wykonano zabieg zszycia zginacza palca II, zespolenia paliczka środkowego drutem (karta informacyjna k.12-12v, zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc).

Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim w okresie od dnia wypadku do 11 września 2017r., przebywał też potem w 6 Szpitalu (...) z przychodnią w D. w dniach 21.07. do 23.07. 2017r – usunięcie I drutu K. (k.27), odbywał w tym czasie wizyty w Poradni (...) (...) przy SPZOZ w P., leczenie zakończono w dniu 25 września 2017r. – „rany wygojone, deficyt zgięcia palca II” (k.14-15v). Powód przeszedł też w dniach od 21.08 do 1.09.2017 rehabilitację (k.28-29).

Pracodawca I. M. przeprowadził w dniach od 15.05.2017 do 30.05.2017 czynności ustalające okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy jakiemu uległ powód, odebrano od powoda oświadczenie (Protokół Nr (...) k.16-18, k.13) i stwierdzono, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy, a jako przyczynę ustalono: kontakt szlifierki będącej w ruchu z II palcem prawej dłoni powoda, odbicie tarczy szlifierki od szlifowanego zgrubienia /spawu i uderzenie w palec, zbyt niskie posadowienie kopuły zbiornika na drewnianych podkładach, niewygodna pozycja podczas szlifowania, pracownik w chwili zdarzenia szlifował na leżąco, co spowodowało mniejszą możliwość bezpiecznego chwytu i docisku tarczy do obrabianego materiału (panowania nad elektronarzędziem), tolerowanie przez osoby nadzorujące trudnych warunków, brak możliwości pełnej kontroli nad odbijaną od spawu tarczą szlifierki, wykonywanie czynności szlifowania mimo trudnej i wymuszonej pozycji, zmęczenie pracownika niewygodną pozycją i wymagającą koncentracji pracą, zaskoczenie zaistniałym zdarzeniem. Powód w dniu 30 maja podpisał i odebrał ten Protokół (k.18).

W okresie od 7 do 14 czerwca 2017r. w (...) sp. z o.o. przeprowadzona została kontrola przez Państwową Inspekcję Pracy Okręgowy Inspektorat Pracy w L. (k. 19-26, 94-101) i ustalono, że bezpośrednią przyczyną wypadku jakiemu uległ powód w dniu 16.05.17 było nieostrożne operowanie szlifierką, w dużym stopniu do zaistnienia tego wypadku przyczyniła się niewygodna pozycja podczas szlifowania kołnierza, pracownik szlifował na leżąco, co znacznie utrudniało bezpieczny uchwyt i docisk tarczy do obrabianego materiału, powodem tej sytuacji było zbyt niskie posadowienie kopuły zbiornika na drewnianych podkładach, pośrednią przyczyną wypadku było tolerowanie przez

osoby nadzorujące trudnych warunków pracy. W taki sposób prowadzi się remonty reaktora melaminy od ok. 40 lat, uznając że nie ma innej możliwości ustawienia kopuły reaktora, a w ocenie inspektora pracy, było to w dużej mierze spowodowane minimalizowaniem kosztów remontu instalacji i skracaniem czasu jego trwania. Pośrednią przyczyną było zmęczenie pracownika wysiłkiem fizycznym związanym z niewygodną pozycją przy pracy.

Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 17.10.2017r. ustalono u powoda 8% długotrwałego uszczerbku na jego zdrowiu (k.31). Powód otrzymał jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy wysokości ok. 7000 zł (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc).

Po zakończeniu przebywania przez powoda na zwolnieniu lekarskim, zawarł on umowę zlecenia z firmą (...) w charakterze ochroniarza, potem był bezrobotny, a następnie od ok. 10 lipca 2018r. zaczął on pracę jako monter w ramach umów zlecenia, obecnie pracuje jako monter, także przy pomocy szlifierek (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc).

W piśmie z dnia 18.08.17 powód wezwał pozwanego pracodawcę oraz (...) sp. z o.o. w P. do zapłacenia na jego rzecz solidarnie kwoty 28.000 zł tytułem zadośćuczynienia za szkodę na osobie, cierpienia fizyczne i psychiczne spowodowane wypadkiem przy pracy w dniu 16.05.17 (k32), a pozwany R. w piśmie z dnia 5.09.17 oświadczył, że odmawia wypłaty (k.33).

(...) sp. z o.o. w P. zawarł umowę generalną na ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej lub posiadania mienia (OC) na rok 2016/2019 a koasekuratorem wiodącym jest (...) W. – k.85-93

W piśmie z dnia 14.11.17 powód ostatecznie wezwał pozwanego pracodawcę oraz (...) sp. z o.o. w P. do zapłacenia na jego rzecz solidarnie kwoty 28.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a pozwany R. w piśmie z dnia 18.12.17 oświadczył, że nadal odmawia wypłaty, informując, że sprawa ta została zgłoszona do ubezpieczyciela (...) W. (k.34,35,36). (...) W. podjęła w lutym 2018r. decyzje o odmowie wypłaty odszkodowania na rzecz powoda z tytułu (...) sp. z o.o. (k.38).

Obecnie kopuła zbiornika reaktora rozkładu mocznika na terenie Zakładów (...) w P. na (...) (...) posadowiona jest wyżej o ok. 20 cm, praca przy szlifowaniu spoin starego spawu wykonywana jest obecnie przez pracowników nie na leżąco, tylko w pozycji na kolanach, jest widniej, bezpieczniej (zeznania świadka R. C. (1)).

Powód obecnie odczuwa nadal dolegliwości palca II prawej ręki tj. zaburzenia czucia, ograniczenie ruchomości tego palca, sztywność palca nasilającą się przy zmianie temperatury, ograniczone ruchy precyzyjne prawą ręką, zaburzenia czucia opuszki (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc). Stan zdrowia ortopedyczny, pourazowy palca II ręki prawej jest utrwalony, utrzymuje się zniekształcenie paliczka środkowego, ograniczenia ruchomości w stawie międzypaliczkowym oraz zaburzenia czucia na opuszcze palca II. Rokowania na przyszłość są umiarkowanie korzystne, utrzymują się deficyty pourazowe, jednak w przyszłości nie powinno dojść do pogorszenia stanu funkcjonalnego palca II ręki prawej (opinia na piśmie biegłego sądowego z zakresu chirurgii, Z. K.-168).

Powyższy stan faktyczny – w tym co do okoliczności zaistnienia wypadku przy pracy w dniu 16 maja 2017r., jakiemu uległ powód na terenie Zakładów (...) w P. na (...) (...) podczas wykonywania przez niego, jako pracownika I. M., pracy montera na rzecz (...) sp. z o.o. w P. jest bezsporny i wynika z zeznań powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc oraz zeznań świadków: R.C. i R. W., a także jest zgodny z opisem stanu faktycznego zawartego w treści Protokołu powypadkowego sporządzonego przez pracodawcę i opisem przedstawionym przez Inspektora Pracy w Protokole kontroli PIP. Zeznania świadków: R.C. i R. W. zostały więc obdarzone walorem wiarygodności w całości. Zeznania powoda w tym zakresie są absolutnie zgodne z zeznaniami wyżej wskazanych świadków oraz z dokumentami wskazanymi wyżej. Zeznania zaś powoda co do jego stanu zdrowia po doznany wypadku przy pracy, także i aktualnego, potwierdzone zostały przez biegłego sądowego Z. K., którego opinię sąd podzielił w całości, bo jest rzetelna, sporządzona fachowo, a biegły jest doświadczonym specjalistą w zakresie chirurgii, ortopedii i rehabilitacji. Sąd zatem zeznania powoda J. Ś. słuchanego w trybie art. 299 kpc obdarzył wiarą w całości. Sąd uznał za wiarygodne i prawdziwe

dokumenty złożone go akt sprawy wskazane wyżej, bo ich prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Roszczenie powoda zasądzenia na jej rzecz od solidarnie od byłego pracodawcy i (...) Spółka z o.o. w P. zadośćuczynienia za doznane przez niego krzywdy, cierpienia fizyczne i psychiczne spowodowane wypadkiem przy pracy w dniu 16 maja 2017r., co do zasady, zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie podnieść należy, że bezspornym jest, iż w dniu 16 maja 2017r. powód uległ wypadkowi przy pracy, co zostało ustalone w Protokole Nr (...)r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Powód w momencie tego wypadku przy pracy był pracownikiem pozwanego I. M., prowadzącego firmę (...) w Ł. i z tytułu tego wypadku przy pracy otrzymał od ZUS jednorazowe odszkodowanie- zgodnie z art. 12 Ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tj. Dz.U. z 2017r. poz.1773 ze zm.) w wysokości ok. 7000 zł, wobec ustalenia przez Lekarza Orzecznika ZUS 8% długotrwałego uszczerbku na jego zdrowiu. Jednakże, fakt że powód otrzymał takie jednorazowe odszkodowanie wypadkowe nie oznacza, iż nie może on dochodzić od pracodawcy zadośćuczynienia, w szczególności wtedy, gdy firma nie zapewniła mu bezpiecznych warunków świadczenia obowiązków. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał na dopuszczalność dochodzenia roszczeń uzupełniających w stosunku do świadczeń wynikających z ustawy z 30 października 2002 r. wskazując, że zasadnicze znaczenie mają tu przepisy kodeksu cywilnego określające odpowiedzialność za czyn niedozwolony (art. 415, 444 i 445 k.c.).

Powód właśnie domagając się w niniejszym procesie zadośćuczynienia pieniężnego, opiera swoje żądanie o art. 445 § 1 k.c., podnosząc, iż uraz jakiego doznał w wyniku wypadku przy pracy spowodował u niego krzywdę w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, a zadośćuczynienie którego się domaga, ma na celu naprawienie jego szkody niemajątkowej, wyrażającej się tą krzywdą.

Bezspornym jest, że pracownicy I. M., w tym i powód, wykonywali w dniu 16 maja 2017r. prace monterskie na podstawie Zlecenia wydanego I. M. przez (...) sp. z o.o. w P. wykonywania przez jego firmę prac monterskich dla potrzeb remontowych (...) sp. z o.o. w P. Wydział Usług (...), która to spółka min. prowadzi cyklicznie remonty na terenie Zakładów (...) w P. na (...) (...), w tym i przy remoncie reaktora rozkładu mocznika. W ramach Zlecenia wydanego I. M. przez R. firma (...) w Ł. stała się podwykonawcą. Zatem oczywiście (...) sp. z o.o. w P., korzystający z pracy pracowników swego kontrahenta – I. M., przez fakt wykonywania przez tych pracowników pracy na „jego” terenie, nie stał się dla nich pracodawcą i nie przejął obowiązków pracodawcy w zakresie prawa pracy.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, praca powoda wykonywana na terenie Zakładów (...) w P. na (...) (...) w momencie wypadku polegała na tym, że – na polecenie brygadzysty zatrudnionego w R. - R. C. miał on zeszlifować pod kopułą reaktora rozkładu mocznika przy pomocy urządzenia elektrycznego- szlifierki, stanowiącej własność R., spoinę starego spawu kopuły reaktora rozkładu mocznika.

Zgodnie z art. 435 kc pracodawca, który prowadzi zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (np. pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych), ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch zakładu. Może się jedynie zwolnić z odpowiedzialności, jeżeli szkoda wystąpiła wskutek siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą odpowiedzialności nie ponosi. Wykorzystanie sił przyrody musi być dla przedsiębiorstwa czy zakładu warunkiem jego podstawowej działalności, a nie tylko być do tego pomocne. Do zastosowania art. 435 § 1 KC nie wystarcza, aby przedsiębiorstwo bezpośrednio wykorzystywało elementarne siły przyrody, ponieważ współcześnie trudno znaleźć zakład pracy, w którym nie są wykorzystywane energia elektryczna, paliwa płynne lub energia cieplna, mające swoje źródło w siłach przyrody, lecz chodzi o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postaci energii, co wymaga użycia maszyn i innych urządzeń przetwarzających.

Jak wynika z informacji z Centralnej Ewidencji i Informacji o działalności gospodarczej firma (...) zajmowała się robotami związanymi z budową obiektów inżynierii lądowej i wodnej, a więc praca wykonywana przez pracowników I. M. odbywała się niewątpliwie za pomocą sił przyrody, w tym elektryczności. Zresztą powód i świadek R. W. zeznali zgodnie, że powód już wcześniej będąc pracownikiem I. M. używał w swojej pracy szlifierki. Także i oczywiście (...) sp. z o.o. w P., którego przedmiotem działalności jest min. prowadzenie remontów instalacji przemysłowych, jak i inwestycji budownictwa ogólnego i przemysłowego, jest takim zakładem.

Zatem zarówno zakład zatrudniający powoda – pozwany I. M., jak i pozwany R., czyli zakład, w którym podczas wykonywania pracy powód uległ wypadkowi przy pracy, są zakładami pracy wprawianymi w ruch siłami przyrody w rozumieniu art. 435 kc. Wskazać w tym miejscu należy na wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 11 marca 2004 r. w sprawie II UK 260/03 - Pracodawca i zakład, na którego terenie pracodawca wykonywał czynności zlecone umową, ponoszą odpowiedzialność solidarną za szkodę wyrządzoną pracownikowi poszkodowanemu w wypadku przy pracy, jeżeli oba te podmioty odpowiadają na podstawie art. 435 kc. Jeżeli więc pracownik zatrudniony w przedsiębiorstwie wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody poniósł szkodę, wykonując pracę w innym zakładzie, również wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, może pozwać o odszkodowanie zarówno swojego pracodawcę, jak i drugi zakład, jeżeli trudno jest ustalić, który z tych podmiotów był rzeczywistym sprawcą szkody. Oba podmioty ponoszą bowiem odpowiedzialność solidarną na zasadzie ryzyka, a więc niezależnie od winy i jej stopnia.

Przepis art. 435 kc określa rygorystyczną odpowiedzialność odszkodowawczą prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, niezależną od winy przedsiębiorcy i innych osób, za które odpowiada. Jediną konieczną przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu wprawianego w ruch siłami przyrody jest okoliczność, że szkoda została wyrządzona przez ruch tego przedsiębiorstwa. Oznacza to, że pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą musi zachodzić związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. czyli zakład taki ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Jak już wyżej nadmieniono, dla przypisania odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu ustawodawca nie wymaga się ustalenia bezprawnego charakteru zachowania podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo ani jego winy. Działania lub zaniechania składające się na funkcjonowanie przedsiębiorstwa lub zakładu, a stanowiące przyczynę szkody, nie muszą naruszać reguł porządku prawnego, a w szczególności norm prawnych dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, bezpieczeństwa produktów czy prawa sąsiedzkiego (np. wyrok SN z dnia 18 maja 2012 r. w sprawie III PK 78/11, uchwała SN z dnia 7 kwietnia 1970 r. w sprawie III CZP 17/70). Prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład zwolniony jest więc od odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c., jeżeli szkoda powstanie min. wyłącznie z winy poszkodowanego. "Wyłączna wina" w spowodowaniu szkody, przewidziana w art. 435 § 1 k.c., występuje zaś tylko wtedy, gdy zawinione działanie poszkodowanego było jedyną przyczyną wypadku. Chodzi więc o sytuację, gdy poszkodowany swoim zawinionym zachowaniem doprowadził do szkody, ponieważ gdyby nie to zachowanie, uszczerbek nie miałby miejsca. Innymi słowy to zachowanie poszkodowanego musi stanowić jedyną przyczynę szkody i jednocześnie musi być zawinione czyli musi nastąpić z winy umyślnej, jak i rażącego niedbalstwa.

Przenosząc powyższe na realia przedmiotowej sprawy, to stwierdzić należy, że szkoda jakiej doznał powód w wyniku wypadku zaistniałego w dniu 16 maja 2017r. w wyniku którego doznał on: otwartej rany dłoni prawej z uszkodzeniem ścięgien, niedokonanej urazowej amputacji palca II ręki prawej na poziomie paliczka środkowego z uszkodzeniem ścięgien zginaczy, prostowników oraz pęczka naczyniowo-nerwowego, nastąpiła wyłącznie z winy powoda. Oczywiście, bezpośrednią przyczyną tego zdarzenia było obchodzenie się powoda ze szlifierką tj. odbicie tarczy szlifierki będącej w ruchu od szlifowanego zgrubienia /spawu i uderzenie powoda w II palec prawej dłoni palec, ale pośrednio do tego zdarzenia doszło na skutek nieprawidłowości w zakresie organizacji stanowiska pracy powoda przy szlifowaniu tj. sposób ustawienia zbiornika do remontu i przekazania do wykorzystania przez powoda w przestrzeni roboczej tylko do wysokości 50cm, do której trzeba się było wczłogiwać, a następnie pracować w pozycji leżącej z rękami uniesionymi do góry, co wymuszało pracę w bardzo trudnej pozycji ciała.

Zgodnie z art. 94 pkt 4, art. 207 i art. 212 kp, to pracodawca obciążony jest obowiązkiem zapewnienia swym pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz szkoleniem w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, a w tym organizowania stanowisk pracy zgodnie z tymi przepisami, dbałością o sprawność środków ochrony indywidualnej oraz ich stosowanie zgodnie z przeznaczeniem, organizowaniem, przygotowywaniem i prowadzeniem prac, z uwzględnieniem zabezpieczenia pracowników przed wypadkami przy pracy.

Pracodawca i zakład – na którego terenie pracownicy tego pracodawcy wykonywali czynności zlecone umową – ponoszą odpowiedzialność solidarną za szkodę wyrządzoną pracownikowi poszkodowanemu w wypadku przy pracy, jeżeli oba te podmioty odpowiadają na podstawie art. 435 kodeksu cywilnego – orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z 11 marca 2004 r., sygn. akt II UK 260/03. Początek formularza

Jednakże jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, obowiązki te były podzielone między obydwoma pozwanymi tj. pracodawcą I. M. i zlecającym R.. Załącznikiem do Zlecenia wydanego I. M. przez R. były Wymagania i uprawnienia odnośnie bezpieczeństwa i higieny pracy dla firm realizujących prace na rzecz spółki (...) i w §1 wpisano min., że koordynatorem prac wykonywanych na zlecenie R. jest kierownik budowy zatrudniony w spółce (...), osobą kontrolującą teren budowy pod względem bezpieczeństwa i higieny pracy jest główny specjalista ds. bezpieczeństwa zatrudniony w tej spółce. W § 3 wpisano, że szkolenie wstępne ogólne w R. dla wszystkich pracowników podwykonawcy przeprowadza główny specjalista ds. bezpieczeństwa, szkolenia stanowiskowe wraz z występującymi na nich zagrożeniami i ryzykiem przeprowadza osoba nadzorująca pracowników ze strony spółki (...). Powód przeszedł szkolenia wstępne, stanowiskowe zorganizowane i przeprowadzone przez (...) sp. z o.o. w P., a I. M. – jak wynika z §2 Wymagań miał dostarczyć zaświadczenia lekarskie o braku przeciwwskazań swoich pracowników do wykonywania pracy i w myśl §4 Wymagań, był zobowiązany do zapewnienia swoim pracownikom odzieży roboczej, ochronnej, wypłacania im wynagrodzenia oraz świadczeń socjalnych z ubezpieczenia społecznego i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy- zgodnie ze swoim oświadczeniem (k.146). Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, pracodawca powoda tj. I. M., podczas wykonywania przez powoda prac na terenie Zakładów (...) w P. na (...) (...) nie powierzył jemu wykonania żadnych czynności, za który byłby odpowiedzialny, nie nadzorował też pracy powoda jako montera wykonywanej przez niego na terenie Zakładów (...) w P.. Pracodawca powoda czyli I. M. nie organizował mu pracy ani jego stanowiska pracy, tylko tę pracę powoda zlecał mu i nadzorował jej wykonanie brygadzista zatrudniony w firmie (...) sp. z o.o. R. C.. Zresztą I. M. także, razem z innymi swoimi pracownikami zatrudnionymi w A. G. wykonywał na tej (...) pracę montera i jego pracę organizował i nadzorował także brygadzista z firmy (...) sp. z o.o.

Zatem to R. odpowiadał za organizację pracy dla pracowników firmy (...) w Ł. przy wykonywaniu przez nich prac na tej (...) przyjął na siebie obowiązek przydzielenia pracownikom podwykonawcy pracy zgodnej z ich kwalifikacjami i uprawnieniami. Także i w zakresie organizacji i kontroli przestrzegania obowiązujących zasad i przepisów bhp przez pracowników I. M. nadzór wykonywał główny specjalista ds. bezpieczeństwa zatrudniony w spółce (...). Wskazać należy na art. 304 § 1 kp, w którym przewidziano, że pracodawca jest obowiązany zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki pracy, o których mowa w art. 207§2 osobom fizycznym wykonującym pracę na innej podstawie niż stosunek pracy w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę, a także osobom prowadzącym w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę na własny rachunek działalność gospodarczą. Wprawdzie przepis ten wprost nie odnosi się do stosunku prawnego, na podstawie którego powód wykonywał pracę pod nadzorem i na polecenie R., ale oczywistym jest, że przepis ten rozszerzając obowiązki pracodawcy w zakresie bhp wymienione w art 207§1 kp , ma na celu zachowanie podstawowych zasad bhp wobec wszystkich osób, które świadczą często podobną pracę do pracowników, w szczególności pracę na rzecz pracodawcy, a jedynie na innej podstawie prawnej niż stosunek pracy.

Wobec tego to uznać należy, że spółka (...), jako że organizowała pracę dla pracowników podwykonawcy, czyli I. M., to odpowiadała też za zapewnienie, aby ta praca była wykonywana w sposób absolutnie bezpieczny, nie zagrażający życiu i zdrowiu osób wykonujących zlecaną im przez spółkę (...) pracę, bez względu na to czy pracę tę wykonuje pracownik zatrudniony w R., czy pracownik podwykonawcy.

Jak wynika z ustaleń zawartych w Protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy jakiemu uległ powód, bezpośrednią przyczyną tego zdarzenia było odbicie tarczy szlifierki będącej w ruchu od szlifowanego zgrubienia /spawu i uderzenie powoda w II palec prawej dłoni palec, ale także zbyt niskie posadowienie kopuły zbiornika na drewnianych podkładach, co wymuszało przyjęcie przez osobę wykonującą ten spaw niewygodnej pozycji podczas szlifowania -powód w chwili zdarzenia szlifował na leżąco, co spowodowało mniejszą możliwość bezpiecznego chwytu i docisku tarczy do obrabianego materiału (panowania nad elektronarzędziem). Dalej także wpisano, że przyczyną było tolerowanie przez osoby nadzorujące trudnych warunków, brak możliwości pełnej kontroli nad odbijaną od spawu tarczą szlifierki, wykonywanie czynności szlifowania mimo trudnej i wymuszonej pozycji, zmęczenie pracownika niewygodną pozycją i wymagającą koncentracji pracą. Do podobnych wniosków doszedł także Inspektor Pracy z Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowy Inspektorat Pracy w L., który w protokole ustalił, że bezpośrednią przyczyną wypadku jakiemu uległ powód w dniu 16.05.17 było nieostrożne operowanie szlifierką; jednakże w dużym stopniu do zaistnienia tego wypadku przyczyniła się niewygodna pozycja podczas szlifowania kołnierza, pracownik szlifował na leżąco, co znacznie utrudniało bezpieczny uchwyt i docisk tarczy do obrabianego materiału, powodem tej sytuacji było zbyt niskie posadowienie kopuły zbiornika na drewnianych podkładach, pośrednią przyczyną wypadku było tolerowanie przez osoby nadzorujące trudnych warunków pracy. Pośrednią przyczyną było zmęczenie pracownika wysiłkiem fizycznym związanym z niewygodną pozycją przy pracy. Także i biegły powołany przez sąd z zakresu (...) - opinia na piśmie k.202-206, opinia uzupełniająca k.233-236, podał że bezpośrednią przyczyną wypadku przy pracy była niewłaściwa koordynacja ruchowa w trakcie operowania – manewrowanie włączoną szlifierką przez operatora, ale według biegłego, pośrednio do tego zdarzenia doszło na skutek nieprawidłowości w zakresie organizacji stanowiska pracy powoda przy szlifowaniu tj. sposób ustawienia zbiornika do remontu i przekazania do wykorzystania przez powoda w przestrzeni roboczej tylko do wysokości 50cm, do której trzeba się było wczołgiwać, a następnie pracować w pozycji leżącej z rękami uniesionymi do góry, co wymuszało pracę w bardzo trudnej pozycji ciała, a więc nie zapewniało właściwych – ergonomicznych oraz bezpiecznych warunków pracy. Także i według biegłego, nie zapewniono powodowi typowych wymagań bezpieczeństwa eksploatacji i obsługi przekazanej powodowi do eksploatacji szlifierki kątovej, która jak wpisano w przykładowej instrukcji, nie powinna być używana w nienaturalnej pozycji przy pracy, należy dbać o stabilną pozycję przy pracy i zachowanie równowagi, w ten sposób będzie możliwa lepsza kontrola elektronarzędzia w nieprzewidzianych sytuacjach.

Sąd podzielił tę opinię biegłego, co do tego co było bezpośrednią przyczyną wypadku - nieostrożne operowanie przez powoda szlifierką, ale też i co do tego, że pośrednią przyczyną tego wypadku była absolutnie nieprawidłowa organizacja przez R. stanowiska pracy powoda przy szlifowaniu, bo z uwagi na zbyt niskie posadowienie kopuły zbiornika na drewnianych podkładach, powód aby wykonać zleconą mu przez pracownika R. R. C. pracę, musiał wczołgać się pod kopułę i przyjąć niewygodną, leżącą z rękami nad głową pozycję podczas szlifowania kołnierza, co znacznie utrudniało bezpieczny uchwyt i docisk tarczy do obrabianego materiału. Takie samo zdanie miał Inspektor Pracy, który wprost to wpisał w protokole, wskazując też, że jak twierdzi R.- w taki sposób prowadzi się remonty reaktora melaminy od ok. 40 lat, uznając że nie ma innej możliwości ustawienia kopuły reaktora, ale w ocenie inspektora pracy, było to w dużej mierze spowodowane minimalizowaniem kosztów remontu instalacji i skracaniem czasu jego trwania. Zauważyć należy, że po tym zdarzeniu, kopuła zbiornika reaktora rozkładu mocznika na terenie Zakładów (...) w P. na (...) (...) posadowiona została wyżej o ok. 20 cm, dzięki czemu praca przy szlifowaniu spoin starego spawu wykonywana jest obecnie przez pracowników nie na leżąco, tylko w pozycji na kolanach, jest widniej, bezpieczniej.

Biegły w swojej opinii także i uzupełniającej podał, że to ze strony spółki (...) doszło do nieprawidłowości w zakresie organizacji stanowiska pracy przy szlifowaniu czy cieciciu remontowanego zbiornika melaminy, bowiem to przedstawiciele spółki (...) byli odpowiedzialni za bieżącą organizację pracy powoda. Sąd, jak już wyżej podniesiono, podzielił taki wniosek biegłego, bo taki wniosek oparty jest to o zapisy zawarte w Zleceniu prac monterskich, wydane I.

M. przez R., a także zapisy zawarte w załączniku do tego Zlecenia -Wymagania i uprawnienia odnośnie bezpieczeństwa i higieny pracy dla firm realizujących prace na rzecz spółki (...). Także i zgodne zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc oraz zeznania świadków R. C. i R. W. wskazują, iż faktycznie to R. organizował i nadzorował pracę pracowników podwykonawcy, w tym i powoda.

Natomiast pracodawca, jak już wyżej podniesiono, oczywiście wprost zgodnie z art. 94 pkt 4, art. 207 i art. 212 kp, obciążony jest obowiązkiem zapewnienia swym pracownikom, bez względu na to gdzie wykonują pracę, bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, w tym zorganizowania stanowisk pracy z uwzględnieniem zabezpieczenia pracowników przed wypadkami przy pracy. Oczywiście jak wyżej podniesiono, to R. organizował stanowiska pracy dla pracowników podwykonawcy i zlecał pracownikom podwykonawcy wykonywanie konkretnych prac, w konkretnych miejscach i to R. odpowiadał za to, aby te prace były wykonywane bezpiecznie, ale to nie zwalniało pracodawcy powoda od tego, aby ona także zadbał aby jego pracownicy wykonywali zlecane im prace przez brygadzystę R. w sposób niezagrażający ich zdrowiu i życiu. W ocenie sądu, pozwany I. M. nie zadbał o to. Jak zeznał powód, a jego zeznania potwierdził świadek R. C., powód najpierw, gdy stwierdził trudności w wykonywaniu zleconej mu przez R. C. pracy, udał się do swojego pracodawcy I. M., który także wykonywał pracę na (...) (...) i poinformował go, że ma trudności z wykonywaniem tej pracy, a I. M. odpowiedział mu, że „rzucają nas wszędzie i trzeba to zrobić”, czyli stwierdzić należy, że pracodawca powoda zbagatelizował problem, nie udał się na miejsce pracy powoda, tylko niejako polecił powodowi, aby ten dalej wykonywał zleconą mu pracę. Pracodawca I. M., gdy powód zgłosił mu te trudności, to także winien powodowi wskazać na §6 pkt 1 Wymagań, który to przecież dokument nie był znany powodowi jako pracownikowi podwykonawcy i pouczyć go, że istnieje tam zapis, iż pracownicy podwykonawcy mają prawo powstrzymać się od wykonywania pracy w przypadku, gdy występują zagrożenia mogące narazić ich na utratę zdrowia lub życia. Pracodawca powoda nic absolutnie nie zrobił, aby stanowiska pracy jego pracowników wykonujących pracę pod nadzorem R., były tak zorganizowane, aby wykonywanie zleconej tym pracownikom pracy było bezpieczne, a więc stwierdzić należy iż swoim postępowaniem naruszył art. 94 pkt 4, art. 207 i art. 212 kp.

Zatem w ocenie sądu zaszła tu sytuacja której dotyczy wyrok SN w sprawie II UK 260/03, które to stanowisko SN tut. sąd podziela, iż pracodawca i zakład, na którego terenie pracodawca wykonywał czynności zlecone umową, ponoszą odpowiedzialność solidarną za szkodę wyrządzoną pracownikowi poszkodowanemu w wypadku przy pracy, jeżeli oba te podmioty odpowiadają na podstawie art. 435 KC. Oba podmioty ponoszą bowiem odpowiedzialność solidarną na zasadzie ryzyka, a więc niezależnie od winy i jej stopnia.

Zgodnie z art. 445 § 1 kc, w wypadkach przewidzianych w art. 444 kc sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W tym miejscu należy podnieść, iż zadośćuczynienie to forma rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą tego żądania jest krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi, wynikająca z naruszenia wskazanych w komentowanym przepisie dóbr osobistych. Zadośćuczynienie ograniczone jest do wypadków wyraźnie w ustawie przewidzianych, co oznacza, że jego przyznanie możliwe jest tylko wyjątkowo, natomiast regułą jest, że naprawieniu podlega tylko szkoda majątkowa. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W artykule poprzedzającym mowa jest o szkodzie na osobie polegającej na uszkodzeniu ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. W takim wypadku, jak stanowi art. 444 § 1 k.c., naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, a na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Przepis art. 445 § 1 k.c. stanowiąc, że sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę "w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym" odsyła do tej części hipotezy art. 444 § 1 k.c., w której jest mowa o uszkodzeniu ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Przepisy zawarte w art. 444 k.c. i art. 445 k.c. stanowią bowiem kompleksową i szczególną regulację prawną skutków wynikających z naruszenia czynem niedozwolonym dóbr osobistych w postaci integralności cielesnej (wskutek uszkodzenia ciała) lub zdrowia (wskutek wywołania

rozstroju zdrowia). Ogół tych negatywnych skutków określa się jako tzw. szkodę na osobie. Tak ogólnie określona szkoda obejmuje szkodę o charakterze majątkowym i niemajątkowym (krzywdę).

Przepis art. 445 k.c. mówi o tym, że sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę a zatem zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy. Jego przyznanie nie jest więc obligatoryjne w każdej sytuacji, gdy zaistnieje krzywda, lecz zależy od uznania i oceny sądu konkretnych okoliczności sprawy (wyrok SN z dnia 27 sierpnia 1969 r., I PR 224/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 111). Stosowanie zadośćuczynienia pieniężnego, jako formy naprawienia krzywdy, ograniczone jest do odpowiedzialności deliktowej (bez względu na podstawę odpowiedzialności), nie może więc zadośćuczynienie być przyznane w ramach odpowiedzialności kontraktowej.

Przenosząc powyższe rozważania na realia przedmiotowej sprawy, stwierdzić należy, iż zaistniała szkoda polegająca na doznaniu przez powoda długotrwałego i trwałego rozstroju zdrowia, a to jest okoliczność wynikająca z dokumentów medycznych i opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii, (...), który w swojej opinii podał, że aktualny stan zdrowia powoda ortopedyczny, pourazowy palca II ręki prawej jest utrwalony, utrzymuje się zniekształcenie paliczka środkowego, ograniczenia ruchomości w stawie międzypaliczkowym oraz zaburzenia czucia na opuszcze palca II, rokowania na przyszłość są umiarkowanie korzystne, utrzymują się deficyty pourazowe. Szkoda ta- co już wyżej podniesiono, została wyrządzona przez maszynę wprowadzaną w ruch za pomocą prądu elektrycznego i jest związek przyczynowy pomiędzy szkodą a ruchem maszyny.

Powód domaga się zadośćuczynienia w kwocie 28.000 zł, lecz kwota ta, zdaniem sądu, jest wygórowana. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że "wartość odpowiednia" to wartość z jednej strony utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społecznej, a jego wysokość nie powinna być nadmierna w tym sensie, żeby stanowić mogła źródło wzbogacenia się poszkodowanego na tle dotychczasowego jego statusu materialnego, z drugiej zaś, z uwagi na jej kompensacyjny charakter nie może być symboliczna lecz winna dla poszkodowanego przedstawiać wartość satysfakcjonującą, a więc ekonomicznie odczuwalną." (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.02.2008 r. III KK 349/07 Biul.PK 2008/4/7, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.04.2006 r. IV CSK 99/05 LEX nr 198509, wyrok s. apel. w Katowicach z dnia 21. (...). I ACa 1253/06 LEX nr 269587). W judykaturze wskazuje się, iż kryteriami istotnymi przy ustalaniu "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia są : rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy. „Przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda). Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała ona osiągnąć podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkowa, jaką w związku z tym działaniem, uzyskała lub spodziewała się uzyskać.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.2006 r. I CSK 159/05 LEX nr 371773, wyrok s.apel. w Warszawie z dnia 22.02.2004 r. II ACa 641/03 Wokanda 2004/9/44).

Innymi słowy, wysokość zadośćuczynienia winna być określana rozmiarem i intensywnością doznanej przez powoda krzywdy, ocenianej jednakże według miar obiektywnych oraz stopnia negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia jego dobra osobistego w postaci zdrowia, w tym także niewymiernych majątkowo, przy czym ze względu na niewymierność krzywdy, wysokość tak określonego świadczenia ma zawsze ma charakter ocenny, co jednakże nie oznacza, iż strona zgłaszająca żądanie zadośćuczynienia zwolniona jest z obowiązku jej udowodnienia. Należy pamiętać, że celem zadośćuczynienia winno być złagodzenie doznanej krzywdy, a samo zadośćuczynienie powinno obejmować zarówno cierpienia mające charakter trwałe, jak i przemijające, i z jednej strony stanowić winno „ekwiwalent wycierpianego bólu” (por. F. Zoll, Zobowiązania w zarysie według polskiego Kodeksu zobowiązań, podręcznik poddany rewizji i wykończony przy współudziale S. Kosińskiego i J. Skąpskiego, wyd. II,

Warszawa 1948, s. 122), z drugiej zaś nie może jednak stanowić źródła wzbogacenia (wyrok SA w Lublinie z dnia 12 października 2004 r., I ACa 530/04, LEX nr 179052).

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie, rodzaj naruszonego dobra tj. utrwalony pourazowy stan palca II ręki prawej, utrzymujące się zniekształcenie paliczka środkowego, ograniczenia ruchomości w stawie międzypaliczkowym oraz zaburzenia czucia na opuszcze palca II, czyli występują utrwalone deficyty pourazowe. Jednakże, ja podałem biegły w swojej opinii, jednak w przyszłości nie powinno dojść do pogorszenia stanu funkcjonalnego palca II ręki prawej. Zatem stan ten stwierdzić należy, że niektóre obrażenia odniesione przez powoda w wyniku wypadku przy pracy odczuwane będą przez niego do końca życia i na pewno, na skutek tego wypadku, obniżona jest sprawność palców prawej dłoni, co niewątpliwie ogranicza sprawność tej dłoni, wskazywaną przez powoda i powoduje dyskomfort. Powód jest bardzo młodym człowiekiem i jak zeznał, wiąże on swoją przyszłość z pracą, którą dotąd wykonywał, praca montera. Tymczasem utrwalone deficyty pourazowe w prawej dłoni po urazie z dnia 16 maja 2017r., czyli zniekształcenie paliczka środkowego, ograniczenia ruchomości w stawie międzypaliczkowym oraz zaburzenia czucia na opuszcze palca II, mogą wpływać na możliwości i komfort wykonywania przez powoda tej pracy. Powód jak zeznał, obecnie pracuje jako monter, ale odczuwa on dolegliwości, gdy np. trzyma urządzenia w prawej ręce, a jest praworęczny, musi odpoczywać, odczuwa też dolegliwości przy zmianie pogody.

Powód nie podał z jakich przyczyn konkretnie domaga się kwoty 28.000 zł, ale zdaniem sądu, zasadne jest przyjęcie, iż kwotą adekwatną do rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy, jest kwota 14.000 zł, która to kwota stanowi także ekonomicznie odczuwalną wartość, kompensującą doznaną krzywdę i tę kwotę wraz z ustawowymi odsetkami sąd zasądził. Wskazać należy, że zgodnie z art. 481 §1kc, wierzyciel może żądać odsetek, jeśli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W myśl zaś art. 455 kc jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powód wezwał swojego pracodawcę oraz (...) sp. z o.o. do wypłacenia na jego rzecz zadośćuczynienia i ostatecznie w dniu 20 lutego 2017r. ubezpieczyciel R. poinformował powoda, że świadczenie to nie zostanie jemu wypłacone.

W pozostałej zaś części, co do kwoty ponad 14.000 zł, powództwo o zadośćuczynienie zostało oddalone jako - w świetle okoliczności stanu faktycznego niniejszej sprawy, nieuzasadnione.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc. Sąd miał na uwadze to, że powód w 1/2 wygrał spór, przy czym powództwo o zadośćuczynienie było słuszne co do zasady, a jedynie w zakresie kwoty sąd uznał je za częściowo niezasadne. Powód, jak też i pozwany (...) spółka z o.o. w P. ponieśli jednakowe koszty zastępstwa procesowego przewidziane w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie... (Dz.U. z 2015r, poz. 1800 ze zm.) i Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radcy prawnego (Dz.U. z 2018r, poz.265), a więc zastosowanie art. 100 kpc było uzasadnione.